

Trójkrztałtna Pierwsza Myśl (Trimorphic Protennoia)

Przełożył Paul Kieniewicz

Wprowadzenie

Trójkrztałtna Pierwsza Myśl (Trimorphic Protennoia) jest wczesnochrześcijańskim tekstem w kodeksie XIII Biblioteki z Nag Hammadi. Pierwsza Myśl to Boska Kobiecość, która w tekście utożsamia się jako Barbelo, żeński aspekt Ojca. Dzieło jest aretologią w której Pierwsza Myśl (Protennoia) we wiele obrazów, określa siebie, mówiąc kim Ona jest. Przedstawia siebie jako głos, który Słowo wypowiada w ciszy, ma męski i żeński rodzaj. Opowiada ona o stworzeniu świata, upadku Sofii i jak człowiek stał się nosicielem światła Sofii. Pierwsza Myśl ustaliła się w duszy człowieka, aby obudzić go ze stanu niewiedzy i oświecić go poznaniem Słowa.

W trzeciej części dzieła, słyszymy głos Słowa (logos) który przyjął ciało człowieka jako Jezus, by zbawić człowieka z niewiedzy. Język przypomina początek Ewangelii Jana, sugerując, że oba dzieła możliwe czerpali z podobnego źródła.

Jestem Słowem, które zamieszkuje w niewysłowionym głosie.... Jest Światło, ukryte w ciszy, i które pierwsze wyszło na jaw, podczas gdy Ona (Matka) sama istnieje jako cisza. Ja sam jestem Słowem, nieskazanym, niezmiernym i niepojętym. Ono (Słowo) jest ukrytym Światłem, przynoszącym owoc życia, wylewającym żywą wodę z niewidzialnego, nieskazanego, niezmiernego źródła.

Nie wiemy kiedy dzieło powstało. Kosmologia jest podobna do *Apokryfu Jana* (pierwsza połowa drugiego wieku n.e.), i do *Grzmot – Doskonały Umysł*.

1. Dyskurs Pierwszej Myśli

35 Jestem Pierwszą Myślą, która mieszka w Świetle. Jestem ruchem, który mieszka we Wszystkim, tą, w której Wszystko ma swoje miejsce, pierwotną wśród tych, którzy powstałi, tą, która istnieje przed Wszystkim. Ona jest nazywana trzema imionami, chociaż mieszka sama, ponieważ jest doskonała. Jestem niewidzialna w myśli Niewidzialnego. Objawiam się w niezmiernych, niewysłowionych (rzeczach). Jestem niepojęta, mieszkam w niepojętym. Poruszam się w każdym stworzeniu.

Jestem życiem mojej Myśli, zamieszkała w każdej mocy i w każdym wiecznym ruchu, w niewidzialnych Światach, w Archontach, Aniołach i Demonach, i w każdej duszy mieszkającej w Tartaros, i (w) każdej duszy materialnej. Mieszkam w tych, którzy powstałi. Poruszam się we wszystkich i zagłębiam się w nich wszystkich. Chodzę wyprostowana, a tych, którzy śpią, budzę. I jestem wzrokiem tych, którzy przebywają we śnie.

Jestem niewidzialna we Wszystkim. To ja doradzam tym, którzy są ukryci, ponieważ znam Wszystko, co w nim istnieje. Jestem niezliczona poza wszystkimi. Jestem niezmierna, niewysłowiona, a jednak, gdy tylko zechcę, ujawniam się z własnej woli. Jestem głową Wszystkiego. Istnieję przed Wszystkim i jestem Wszystkim, ponieważ istnieję we wszystkich.

Jestem Głosem, który szepcze. Istnieję od początku. Mieszkam w ciszy, która otacza każdego z nich. **36** I to jest ten ukryty Głos, który mieszka w mojej, w niepojętej, niezmiernych Myśli, w niezmiernych ciszy.

Zstąpiłam do środka podziemi i zabłysnęłam nad ciemnością. To ja wylałam wodę. To ja jestem ukryta w promiennych wodach. Ja jestem ta, która stopniowo w Umyśle swoim Wszystko stworzyła. To ja jestem obdarowana Głosem. To przeze mnie pojawia się poznanie. Mieszkam w tym, co niewysłowione i niepoznawalne. Jestem postrzeganiem i poznaniem, Głos wypowiedający za pomocą myśli. Jestem prawdziwym Głosem. Wołam we wszystkich, a oni rozpoznają Głos, ponieważ jest w nich ziarno. Jestem Myślą Ojca, a przeze mnie przeszedł Głos, to znaczy poznanie rzeczy wieczne. Istnieję jako Myśl Wszystkiego - złączona z niepoznawalną i niepojętą Myślą. Objawiałam się osobiście pośród tych wszystkich, którzy mnie rozpoznają. Bo to Ja jestem z każdym złączona, poprzez ukrytej myśli, wywyższonego głosu i poprzez głosu pochodząc niewidzialnej Myśli. A jest on niezmiernych, gdyż mieszka w

Niezmierzonym. Jest misterium, jest nieogarniony przez Niepojętego. Jest niewidzialny dla tych wszystkich, którzy są widzialni we Wszystkim. Jest Światłem mieszkającym w Światłości.

To my sami odłączyliśmy się od świata widzialnego, ponieważ jesteśmy zbawieni przez mądrość ukrytą, przez **37** niewysłowiony, niezmierny Głos. A ten, który jest w nas ukryty, składa hołd ze swego owocu Wodzie Życia.

Wtedy Syn, który jest doskonały pod każdym względem - to znaczy Słowo, które powstało przez głos, które zabrzmiało w wysokości, które ma w sobie Imię, które jest Światłością - objawił rzeczy wieczne i wszystkie niewiadome zostały poznane. I te rzeczy, które trudno pojąć i które są ukryte, On objawił, nauczał tych, którzy przebywają w ciszy z Pierwszą Myślą. I objawił się tym, którzy mieszkają w ciemności, i objawił się tym, którzy mieszkają w otchłani, i tym, którzy mieszkają w ukrytych skarbcach, wypowiedział niewysłowione misteria i niepojęte przesłania nauczał, wszystkim tym, którzy stali się Synami Światła.

Głos, który powstał z mojej Myśli, istnieje jako trzy komory: Ojciec, Matka i Syn, odczuwalne jako Głos, w sobie zawierając Słowo, obdarzone każdą chwałą, trzy męskości, trzy moce i trzy imiona. Istnieją na sposób Trzech czworokątach - skrycie w ciszy Niewyraźnego, jednorodzony jako Chrystus. To ja namaściłam go jako chwałę Niewidzialnego Ducha, dobrocią. Trzech zaś ustanowiłam sama w wiecznej chwale nad eonami w Żywej Wodzie, to znaczy w chwale, która otacza tego, który pierwszy **38** wszedł do Światła wywyższonych eonów, i to w chwalebny Światele on trwa. I stanął w swoim własnym Świetle, które go otacza, to znaczy w Oku Światła, które chwalebnie świeci na mnie. Utrwalił Ojca wszystkich eonów, którym jestem Ja, Myśl Ojca, Pierwsza Myśl, to jest Barbelo, doskonała chwała, i niezmierna, ukryta i niewidzialna. Oto ja jestem obrazem Niewidzialnego Ducha i to przeze mnie Wszystko przybrało kształt. Jestem Matką jak również Światłem, które ustanowiła dziewicą, która jest nazywana 'Meirothea', niepojętym łonem, niepoohamowanym i niezmiernym Głosem.

Wtedy Doskonały Syn objawił się swoim Eonom, którzy przez Niego powstałi, a On objawił ich i uwielbił, i dał im trony, i stanął w chwale, w której sam siebie uwielbił. Błogosławili oni Syna doskonałego, Chrystusa, jednorodzonego Boga. I oddali chwałę, mówiąc: "On jest! On jest! Syn Boga! Syn Boga! Oto który jest! Eon eonów, ty, który patrzysz na eony, które zrodziłeś. Ty bowiem zrodziłeś z własnej woli! Dlatego wystawiamy Cię: ma mo. Jesteś omega, omega. Jesteś alfa, jesteś bytem. Eon z Eonów! Eon, który dał ze siebie!"

Następnie Namaszczony, który został zrodzony, dał im (Eonom) moc życia, na której mogą polegać, i ustanowił je. Pierwszy Eon ustanowił nad pierwszymi: Armedon, Nousanios, Armozel; drugi ustanowił nad drugim Eonem: **39** Phaioniosa, Ainiosa, Oroiela; trzeci nad trzecim Eonem: Mellephaneus, Loios, Daveithai; czwarty nad czwartym: Mousanios, Amethes, Eleleth. Teraz te Eony zostały zrodzone przez Boga, który został zrodzony - Chrystusa - i te Eony otrzymały, jak również oddały chwałę. Oni byli pierwszymi, którzy się pojawili, wywyższeni w swojej myśli, i każdy z nich oddał niezliczone chwały w wielkich, nie dających się wyśledzić światłach, i wszyscy razem błogosławili doskonałego Syna, Boga, który został zrodzony.

Wtedy ukazało się Słowo z wielkiej Światłości, Eleleth i rzekło: "Ja jestem królem! Kto należy do Chaosu, a kto do podziemi?". I w tej chwili ukazało się jego Światło, promienne, obdarzone myślą. Potęgi Potęg nie wzywały go. Podobnie, natychmiast pojawił się wielki Demon, który rządzi najniższą częścią podziemi i Chaosem. Nie ma on ani formy, ani doskonałości, lecz przeciwnie, posiada formę chwały tych, którzy zostali zrodzeni w ciemności. Nazywa się "Saklas", to znaczy "Samael", "Yaltabaoth", ten, który przejął władzę, który wyrwał ją niewinnej Sofii, który wcześniej obezwładnił tę, która jest myślą Światła, która zstąpiła, tę, z której on pierwotnie wyszedł.

A gdy myśl Światłości zrozumiała, że on (Yaltabaoth) błagał Światłość o inny porządek, chociaż był niższy od niej, powiedziała: "Daj mi inny porządek, abys stał się dla mnie mieszkaniem, abym nie mieszkała w zaburzeniu na zawsze." I porządek całego domu chwały **40** zgodził się na jej słowo. Przyniesiono dla niej błogosławieństwo i wyższy porządek wypuścił je dla niej.

I wielki Demon zaczął wytwarzać eony na podobieństwo prawdziwych Eonów, z tą różnicą, że wytwarzał je z własnej mocy.

Wtedy i ja ujawniłam mój Głos potajemnie, mówiąc: "Przestańcie! Odstąpcie, którzy stąpacie po materii; bo oto ja schodzę do świata śmiertelników ze względu na moją część, która była w tym miejscu od czasu, gdy niewinna Sofia została zdobyta, ta, która zstąpiła, abym mógł udaremnić ich cel, który wyznacza ten, który został przez nią objawiony." I wszyscy zostali wzburzeni, każdy, mieszkający w domu niewiedzy światła. Otchłań zadrzała.

I rodzic niewiedzy panował nad Chaosem i światem podziemnym. Stworzył on człowieka na moje podobieństwo. Lecz ani nie wiedział, że ten stanie się dla niego wyrokiem rozwiązania, ani nie rozpoznał w nim mocy.

Zstąpiłam tak daleko aż do Chaosu. I byłam z moimi, którzy byli w tym miejscu. Jestem w nich ukryta, daję im siłę, nadaję im kształt. I od pierwszego dnia aż do dnia, w którym obdarzę potężną chwałą tych, którzy są moi, objawię się tym, którzy usłyszeli moje tajemnice, **41** to znaczy Synom Światła.

Oto ja jestem ich rodzicem i przekaże wam misterium, niewypowiedzialny żadnymi ustami: Wszelkie więzy i łańcuchy demonów podziemnych rozwiązałam i połamałam, te rzeczy, które są związane na członkach moich, krępując je. I obaliłam wysokie mury ciemności, i złamałam bezpieczne bramy tych bezlitosnych, i rozbiłam ich rygle. I o złej siły, tego, który cię bije, tego, który ci przeszkadza, tyran, przeciwnik i król, obecny wróg, zaiste wyjaśniłam tym, którzy są moi, którzy są Synami Światłości, aby je wszystkie uwolnić, aby byli wybawieni z tych wszystkich więzów, i aby weszli tam, gdzie byli na początku.

Oto ja jestem pierwsza, która zstąpiła ze względu na moją część, która pozostała, to znaczy Duch, który mieszka w duszy, który powstał z Wody Życia i z misterium chrztu. Ja sama przemawiałam z Archontami i Władzami, ponieważ stąpiłam głęboko w ich język i przemówiłam moim o misteriach ukrytych - a więzy i wieczne zapomnienie zniesiono. I przyniosłam im owoc, to znaczy myśl o niezmiennym Eonie, mój dom i ich rodzic. I zstąpiłam do tych, którzy od początku byli moi, i dosięgnęłam ich, i zerwałam pierwsze nici, które ich zniewalały. Wtedy zajaśniał każdy z tych, którzy są we mnie, **42** i przygotowałam wzór dla tych niewysłowionych Świateł, które są we mnie. Amen.

2. O Przeznaczeniu

Jestem Głosem, który pojawił się skutkiem mojej Myśli. Jestem Tą, która jest połączona, ponieważ jestem nazywana 'Myślą Niewidzialnego'. Ponieważ jestem nazywana 'niezmienną Mową', jestem nazywana Tą, która jest połączona.

Oto ja jestem unikalna, ponieważ jestem nieskalana. Jestem Matką Głosu, przemawiającą na wiele sposobów, dopełniającą Wszystko. To we mnie mieszka poznanie, poznanie o rzeczach wiecznych. To ja przemawiam w każdym stworzeniu i zostałam poznana przez Wszystko. To ja wznoszę dźwięk Głosu uszom tych, którzy mnie poznali, to znaczy Synom Światła.

Przyszedłam po raz drugi w podobieństwie kobiety i rozmawiałam z nimi. Nauczę ich o nadchodzącym końcu Eonu i nauczę ich o początku przyszłego Eonu, tego bez zmian, tego,

w którym nasz wygląd będzie zmieniony. Zostaną oczyszczeni w tych Eonach, w których objawiłam się poprzez obraz mojej męskości. Zamieszkałam wśród tych, którzy są godni w myśli mojego niezmiennego Eonu.

Przekażę wam misterium tego szczególnego Eonu i nauczę was o siłach, które w nim są. Narodziny się zapowiadają; godzina rodzi godzinę, dzień rodzi dzień. Miesiące poznały miesiąc. Czas krążył wokół czasu, który następował po czasie. Ten szczególny Eon **43** został zakończony w ten sposób, i został oszacowany, i (był) krótki, ponieważ był to palec, który uwolnił palca, i złącze, oddzielił się od złącza. **43** A gdy Wielkie Władze wiedziały, że nadszedł czas spełnienia - tak jak w bólach rodzącej zbliża się czas, tak też zbliża się zniszczenie - zadrżały wszystkie żywioły, zatrzęsały się fundamenty podziemi i stropy Chaosu, a pośród nich rozbłysnął wielki ogień, a skały i ziemia zatrzęsały się jak trzcina poruszona wiatrem. A losy tych, którzy krążą poprzez domy niebieskie, byli poruszeni na skutkiem wielkiego grzmotu. I trony mocarzy zostały wzburzone, gdyż zostały przewrócone, a ich król był przerażony. A ci, którzy podążają za przeznaczeniem, zrezygnowali ze swej podróży, i powiedzieli Potęgom: "Co to za zamieszanie i to wstrząsanie, które przyszło na nas przez Głos należący do wywyższonej Mowy? I całe nasze zamieszkanie zostało wstrząśnięte, i cały obwód ścieżki wznoszenia się spotkał się ze zniszczeniem, i ścieżka, po której idziemy, która prowadzi nas aż do tego, które nas zrodził, przestała być dla nas dostępna."

Wtedy Potęgi odpowiedziały, mówiąc: "My też jesteśmy zagubieni, ponieważ nie wiemy, kto za to jest odpowiedzialny. Ale powstańcie, pójdźmy do rodzica i zapytajmy go". I zebrały się wszystkie moce i podeszły do rodzica. Rzekły do niego: "Gdzie jest twoja chluba, którą się chełpisz? Czyż nie słyszeliśmy, jak mówiłeś: "Ja jestem Bogiem i Ja jestem twoim Ojcem, **44** i to Ja cię zrodziłem, i nie ma nikogo oprócz Mnie"? A teraz oto pojawił się Głos należący do niewidzialnego głosu Eonu, którego nie znamy. I my sami nie rozpoznaliśmy, do kogo należymy, bo ten głos, którego słuchaliśmy, jest nam obcy i nie rozpoznaliśmy go, nie wiedzieliśmy, skąd pochodzi. Przyszedł i wzbudził strach w naszym gronie i osłabienie w członkach naszych ramion. Więc teraz płaczmy i opłakujmy najgorzej! Zróbmy naszą ucieczkę, zanim zostaniemy siłą uwięzieni i zabrani do łona podziemi. Bo już się zbliżyło zelżenie niewoli naszej, i czasy się skróciły, i dni się skróciły, i wypełnił się czas nasz, i zbliżył się płacz zniszczenia naszego, abyśmy byli zabrani na miejsce, które rozpoznajemy. Bo drzewo, z którego wyrosliśmy, ma owoc niewiedzy, w liściach jego mieszka śmierć, a ciemność mieszka w cieniu jego gałęzi. I w oszustwie i pożądaniu pobraliśmy z tego drzewa,

przez które niewiedza Chaosu stała się dla nas mieszkaniem. Bo oto nawet ten, który nas zrodził, o którym się chlubimy, nawet on nie zna tego głosu."

Teraz więc, o synowie Myśli, słuchajcie mnie, Mowy Matki miłosierdzia, gdyż staliście się godni misterium ukrytej przed eonami, abyście mogli ją otrzymać. Zbliży się koniec tego Eonu i tego złego życia, i nastaje początek przyszłego Eonu, niezmiennego.

45 Jestem androgeniczna. Jestem Matką i jestem Ojcem, ponieważ kopuluję z samą sobą. Kopuluję z samym sobą i z tymi, którzy mnie kochają, i tylko dzięki mnie Wszystko stoi mocno. Jestem Łonem, które nadaje kształt Wszystkiemu, rodząc Światło, które świeci w blasku. Jestem Eonem, który ma nadejść. Jestem spełnieniem Wszystkiego, to znaczy Meirotheą, chwałą Matki. Mowę głosiłam uszom tych, którzy mnie znają.

I zapraszam was do wejście do wywyższonej, doskonałej Światłości. Gdy do niej wejdziecie, zostaniecie uwielbieni przez tych, którzy dają chwałę, a ci, którzy intronizują, intronizują was. Przyjmiecie szaty od tych, którzy dają szaty, a chrzciciele was ochrzczą, i staniecie się chwalebni, tak jak byliście na początku, gdy byliście Światłością.

I ukryłam się we wszystkich i ujawniłam się w nich, a każdy poszukujący mnie umysł tęsknił za mną, bo to ja nadałam kształt Wszystkiemu, gdy nie miało ono formy. I przekształcałam ich formy w (inne) formy, aż do czasu, gdy forma zostanie nadana Wszystkiemu. To przeze mnie powstał Głos, to ja włożyłam oddech w siebie. Wstrzyknęłam im Ducha Świętego, wzniosłam się i wszedłam do mojej Światłości. Wszedłam na moją gałąź i usiadłam tam wśród Synów Świętego Światła. I wrociłam do ich mieszkania, które stało się chwalebne. **46** Amen.

3. Dyskurs o pojawieniu się Słowa

Jestem Słowem, które zamieszkuje w niewysłowionym głosie. Mieszkam w niepokalanej Światłości i Myśl objawiła się odczuwalnie poprzez wielką mowę Matki, męskiego potomstwa, które wspiera mnie jako fundament. Ona (Mowa) istnieje od początku w podstawie Wszystkiego.

Jest Światło, ukryte w ciszy, i które pierwsze wyszło na jaw, podczas gdy Ona (Matka) sama istnieje jako cisza. Ja sam jestem Słowem, nieskażonym, niezmiernym i niepojętym. Ono (Słowo) jest ukrytym Światłem, przynoszącym owoc życia, wylewającym żywą wodę z niewidzialnego, nieskażonego, niezmiernego źródła. Ono jest niepojętym Głosem chwały

Matki, chwały dzieci Boga, męska dziewica z ukrytego umysłu, to jest ciszy ukrytej przed Wszystkim, będącej niewyraźnym, niezmiernym Światłem, źródłem Wszystkiego, korzeniem całego Eonu. Jest Ono podstawą, który wspiera wszystkie ruchy Eonów należących do potężnej chwały. Jest fundamentem każdej podstawy. Jest oddechem potęg. Jest okiem trzech trwałości, które istnieją jako głos na mocy Myśli. I jest Słowem na mocy głosu, wysłane, aby oświecić tych, którzy mieszkają w ciemności.

A teraz patrzcie! Objawię wam moje tajemnice, ponieważ jesteście moimi współbraćmi, i poznacie je wszystkie.

(brakuje 5 wierszy)

47 Powiedziałem wszystkim o moich misteriach, istniejąc w niepojętych, niewyraźnych eonach. Nauczyłem ich tych tajemnic poprzez głos, który istnieje w doskonałym umyśle, i stałem się podstawą dla Wszystkiego, i wzmocniłem ich.

Drugi raz przyszedłem w mowie mojego głosu. Nadałem kształt tym, którzy przyjęli kształt.

Trzeci raz objawiłem się im w ich namiotach jako Słowo, i objawiłem się na podobieństwo ich kształtu. I ubrałem się w szaty wszystkich, i ukryłem się w nich, a oni nie poznali Tego, który mnie uzdalnia. Mieszkam bowiem we wszystkich Zwierzchnościach i Władzach, i w Aniołach, i w każdym ruchu, który istnieje we wszelkiej materii. I ukryłem się w nich, dopóki nie ujawniłem się moim braciom. I żaden z nich (Potęg) nie znał mnie, chociaż to ja działałem w nich. Sądzili raczej, że wszystko zostało stworzone przez nich, ponieważ są nieświadomi, nie znając swego korzenia, miejsca, w którym wyrosli. Oto ja jestem Światłem, które oświeca Wszystko. Jestem Światłem, które raduje w swoich braci, bo zstąpiłem do świata śmiertelników ze względu na Ducha, który pozostał w tym, co zstąpiło i wyszło z niewinnej Sofii. Przyszedłem i uwolniłem ...

(brak 5 wierszy)

Dałem mu z Wody Życia, która pozbawia go chaosu, który jest w najgłębszej ciemności, która przenika całej otchłani, **48** to jest myśli cielesnej i psychicznej. Wszystko to nałożyłem i obnażyłem go z chaosu, i włożyłem na niego jaśniejące Światło, to jest poznanie w umyśle o Ojcostwie (pokrewieństwie).

Wydałem go tym, którzy dają szaty - Yammonowi, Elasso, Amenaiowi - a oni okryli go szatą z szat Światła. Wydałem go chrzcielom, a oni go ochrztili - Micheuszowi, Micharowi, Mnesinousowi - i zanurzyli go w źródle Wody Życia. Wydałem go tym, którzy go intronizują - Barielowi, Nouthanowi, Sabenai - i oni go intronizowali na tronie chwały. Wydałem go tym, którzy go wysławiają - Ariomowi, Elienowi, Farielowi - i oni wysławiają go chwałą Ojcostwa. A ci, którzy wznoszą, wzniesli go - Kamaliel, [...]anem, Samblo i słudzy <wielkich> świętych luminary - i zabrali go do miejsca światła Jego Ojcostwa. I otrzymał Pięć Pieczęci od Światła Matki, Pierwsza Myśl, i dane mu było uczestniczyć w tajemnicy poznania, i stał się Światłem w Światłości.

(brakuje 5 linii)

... Zamieszkałem w nich w postaci każdego z nich. Archonci myśleli, że jestem ich Chrystusem. W rzeczywistości, mieszkam w każdym, w tych, w których objawiłem się jako Światło. Wymknąłem się Archontom. Jestem ich ukochanym, gdyż tam przyodziałem się jak gdybym był synem rodzica i byłem do niego podobny aż do końca jego dekretu, którym jest niewiedza Chaosu. I wśród Aniołów objawiłem się na ich podobieństwo, i wśród Potęg, jak gdybym był jednym z nich, lecz wśród Synów Człowieczych, jak gdybym był Synem Człowieczym, choć jestem Ojcem wszystkich.

Ukryłem się pośród istot duchowych, aż nastąpił czas kiedy mogłem pokazać się pośród moich, i nauczałem ich o niewysłowionych obrzędach i o braciach. Lecz one są niewypowiedziane dla każdej władzy i każdej rządzącej mocy, z wyjątkiem samych Synów Światłości, to jest rozporządzeń Ojca. Są to chwały, które są wyższe od każdej chwały, to znaczy Pięć Pieczęci, kompletne poprzez mocy umysłu. Ten, kto posiada Pięć Pieczęci tych szczególnych imion, zdjął z siebie szaty niewiedzy i przyoblekł się w jaśniejące Światło. I nic mu się nie ukáže, co należy do mocy archontów. W tych, tego rodzaju, ciemność rozpuści się i niewiedza umrze. I myśl stworzenia, która jest rozproszona, przedstawi się w jednym wyglądzie, a ciemny Chaos rozpuści się i ...

(6 linijek fragmentarycznie)

50 ... dopóki nie objawię się wszystkim moim współbraciom i dopóki nie zgromadzę wszystkich moich współbraci w moim wiecznym królestwie. I ogłosiłem im niewypowiedziane Pięć Pieczęci, abym trwał w nich, a oni we mnie.

Co do mnie, przyoblekłem się Jezusem. Wyniosłem Go z przeklętego drzewa i ustanowiłem Go w mieszkaniach Jego Ojca. A ci, którzy pilnują swoich mieszkań, nie poznali mnie. Ja bowiem jestem niepowstrzymany, wraz z moim nasieniem. Moje nasienie umieszczę w świętej światłości w niepojętej ciszy. Amen.